

PRZEWODNIK KURIERSTWA

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII.
Toruń

Prenumerata na miejscu mk. 12.500, na prow. mk. 14.375. Za odosłanie do domu dolicza się 1500 mk.
Ogłoszenia za wiersz nonparel. pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk., czwarta 8-linowa 150 mk. Ogł. drobne po 200 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najm. ogł. 2000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadesłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

PRAWDA O GEN. SIKORSKIM.

»Rozwój« łódzki przytacza niezmiernie ciekawy list wybitnego pisarza polskiego, Wacława Sieroszewskiego, pisany w r. 1916 do ówczesnego pułkownika Sikorskiego, późniejszego generała i niedawnego premiera, który za wszelką cenę pragnął się utrzymać na swym stanowisku. List ten rzuca ciekawe światło na tego »dygnitarza« i doskonale charakteryzuje zabieg Sikorskiego o zdobycie kariery bez względu na to czy wyjdzie na dobro, czy też na nieszczęście Ojczyzny. List Sieroszewskiego zyskuje tem większe znaczenie, że przecież jego autor należy do tego samego lewicowego obozu co i p. Sikorski. Sieroszewski jakby przewidział to wszystko, co będzie czynił Sikorski w czasie sprawowania najwyższego urzędu, będąc przez pięć miesięcy na stanowisku premiera polskiego.

Poniżej podajemy ciekawe ustępy z tego listu:

Znam Pana z opinii i osobiście już dość dawno. Uchodził Pan za człowieka uczciwego, choć chwiejnego i słabego. Z niepokojem więc śledziłem drogę, na którą Pan wstąpił, a na której utrzymać się na wysokości obywatelskiej uważałem, że było bardzo trudno. Niebezpieczeństwo zaczęło się od chwili, gdy dzięki poparciu moich przyjaciół zajął Pan w początkach ważne stanowisko szefa Departamentu Wojskowego przy Naczelnem Komitecie Narodowym. Miał Pan zostać naszym opiekunem, zastępcą i obrońcą. Dla nas, idących w pole, nielicznych, zle odzianych i lichy uzbrojonych było wielkiem pokrzepieniem mniemanie, że na tyłach naszych pozostają jednak na tak odpowiedzialnych stanowiskach ludzie, związani z nami wspólną przysięgą strzelecką, wspólnem marzeniem o wojsku polskiem i Niepodległej Ojczyźnie.

Początkowo z westchnieniami, ze łzą w oku, pisząc stopy memorjałów obronnych, niszczyłeś niechętnie poczynania samodzielną bratnich Ci niegdys ludzi śmiały się i dobrej woli, na których pracę i wysiłki narzucałeś przymusowo stempel swego Departamentu. Wszystko wiedło lub paczyło się pod tem dotknięciem. Pan to widział, rozumiał i zło, jakiego byleś narzędziem, zwolna zatruło Cię. Już bez westchnień i wyrzutów sumienia, lecz z pogodnym, właściwym Ci uśmiechem marnowałeś lekkomyślnie cudzą ofiarność, pocieszając siebie i innych, że kruszyna pożytku z tego przecie zostanie.

Nieliczone memorjały, pełne planów i reform, w gruncie rzeczy używane jako listki figowe, pisałeś Pan w dalszym ciągu, choć wiedziałeś już z doświadczenia, że te z nich tylko będą brane pod uwagę, w których znajdują się wskazówki i informacje o prądach nurtujących w wojsku i społeczeństwie polskiem, o osobach zbyt niepodległościowych i niezależnych.

Domyślać się jedynie można, że interes grupy osób patrzących na Polaków z największą nieułością, niekiedy z nienawiścią stał się dla Pana na długi czas jedynym nakazem moralnym. Gdyby ten posłuch był bezinteresowny, uważałbym że Pan błędzi, lecz nie śmiałybym pisać tego, co piszę. Lecz skądże Pan ma szlify puł-

kownikowskie, nie spędziwszy ani jednego dnia w boju, nie powąchawszy dotąd ani przez chwilę prochu? Gdzie te niebezpieczeństwa, na które się Pan narażał, gdzie rany i trudy, które Pan ponosił? Co oznacza order na piersiach Pana? Jakie prawo Pan ma na honory, po które stale Pan sięga? Czyż krążenie po salonach i przedpokojach osób ustosunkowanych oraz pisanie im memorjałów jest wystarczającym powodem dla komendowania pułkiem?

Dano Panu wielką władzę, przez ręce Pana przepływały strugi złota, za które pozyskiwał Pan sobie liczne grona sług pokornych oraz pochlebców. Złoto to nie tylko z austriackich płynęło źródeł. Prócz 45.000 koron miesięcznie pobieranych z kasy Państwa na wydatki Departamentu miał Pan w swem rozporządzeniu krociowe sumy pochodzące z ofiarności rodaków. Wydatkował je Pan, jak chciał. Zapewne, że nawet dusza o wiele silniejsza od Pańskiej z trudem ostalaby się takim pokusom.

Grzechy Pana są liczne i świadkowie są liczni, a ja dawno jestem ich świadom. Nie zajmowałbym się jednak nimi i nie podnosił ich tutaj, gdyż małoż to razy świetlane koło historii, tocząc się, rozgniała proch ludzki!

Nie udał się wczoraj Panu zamach na polityczną wolę narodu, organizacje niepodległościowe odepchnęły Pana. Nie udał się Panu zamach na tę wolę i teraz. Lecz to nie jest dla Pana obojętne, gdyż chodzi Ci przedewszystkiem o przedłużenie swej władzy o utrzymanie się na szczytach kariery, rozporządzanie się samowolnie krociowymi sumami pieniędzy. Chodzi Panu o przeniesienie całkowicie na teren Królestwa instytucji Departamentu Wojskowego, choć wie Pan o tem, że Królestwo tego sobie nie życzy, że Królestwo chce i ma prawo stworzyć własne odpowiednie instytucje, zależne od naszego Polskiego Rządu, podtrzymywane dochodami, płynącymi z naszych ofiar i naszych podatków.

Jedynie więc dla tych ciemnych mocy, które nie pogodziły się z wolnością naszą, jako z koniecznością historyczną, robisz Pan z świetnego dzieła tworzenia Armji Polskiej bo-

lesną komedję, może mającą stać się podnóżkiem dalszego Pańskiego awansu.

Z tego straszego położenia, w którym się Pan znalazł, idąc krok za krokiem od małych do wielkich przestępstw, widzę jedno tylko wyjście: jeśli Pan uważasz, że dostałeś się w kleszcze rozkazów, których wykonanie jest Pańskim obowiązkiem, jako żołnierza, a nie wykonanie jest jedyną usługą, jaką Narodowi Pan okazać możesz, usuń się Pan, pozostaw wielką sprawę budownictwa Armji Polskiej ludziom mocnym, którzy nie ugną się i wolę narodu wyniosą na barkach swoich.

Wacław Sieroszewski.

Przygotowania do wystawy Rolniczo-Przemysłowej.

Wyciąg z protokołu, z ostatniego posiedzenia Komitetu wystawy.

1) Po przeczytaniu protokołu, z ostatniego posiedzenia, wyłoniła się sprawa finansowa Zw. Przemysłowców, dotychczas zebrano gwarancji na 17 milionów marek. Zw. Przemysłowców winien zamienić listy gwarancyjne na blankiety wekslowe i takowe doręczyć P. prezydentowi KRAUZEMU.

2) Wszyscy jednomyślnie zgodzili się na projekt afisza, przedstawiony przez P. dyr. STEINA.

Komitet zgodził się wypłacić 1 milion marek projektodawcy afisza P. prof. SOBIERAJOWI.

3) Wniosek P. Prezesa Byszewskiego w sprawie umieszczenia inseratu w Kurjerze Warszawskim, został zaakceptowany.

4) W sprawie parkanu, okalającego dom administracyjny uchwalono pobudować nowy parkan.

5) Postanowiono zwrócić się do pana Narębskiego w następujących sprawach:

- 1) Rozplanowanie placu.
- 2) Naszkicowanie bramy.
- 3) Podanie szczegółowych wymiarów wszystkich budynków Wystawy.
- 4) Plan sytuacyjny, rozbity na placyki, z podaniem mtr. kw. każdego placu.

W dalszym ciągu uchwalono:

1) Zawiadomić Sekcje: rolniczą, ogrodniczą i leśną, że odpowiednie działki ziemi są dla tych sekcji wyznaczone i że w tej sprawie należy się zwrócić do p. dyr. Ułasińskiego.

2) Przedsięwziąć środki do ulepszenia i upiększenia ulicy Łęgskiej i hoteli.

3) P. dyr. Cygański obejmie pieczę nad robotami ziemnymi na placach wystawowych.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Do Księgarni Powszechniej nadeszło ostatnie wydanie

Codex Juris Canonici

Gesia Manes

Jakób Czarny

zareczeni

Włocławek, 29.V 1923 r.

Marszałek Foch i p. Piłsudski.

Krakowski oddział „Rzeczypospolitej“ donosi:

Z zetknięć i rozmów Marszałka Foch'a z ustępującym Szefem Sztabu p. Piłsudskim, który był tutaj w czasie trzydniowego pobytu Marszałka, zapamiętano dokładnie i dosłownie kilka zajmujących szczegółów.

W ostatnim dniu pobytu, w niedzielę 13-go ub. m., odprawiona była na Rynku msza polowa. P. Piłsudski spóźnił się. Ale już i po mszy nie witał się z Marszałkiem Foch'em przez dłuższy czas, rozmawiając osobno. Więc Marszałek Foch podszedł ku niemu i rzekł z niewysłowioną dobroduszością:

— Comment ca va, mon petit Maréchal, vous avez oublié de me dire bonjour... Jakże zdrowie, kochany Marszałeczku, zapomniał Pan powiedzieć mi dzień dobry.

Tego samego dnia wieczorem, na przyjęciu u prof. Nowaka, p. Piłsudski w rozmowie z Marszałkiem Foch'em jął z zapalem rozwijać pogląd, że we wszystkich krajach wielcy ludzie są zwykle na północy (smak cały był w tem, że Foch pochodzi z najbardziej południowego kąta Francji, pod Pirenejami) i mówił:

— We Francji Normannowie i Frankowie, w Polsce ludzie z Litwy, Jagiellonowie, potem Kościuszko, Mickiewicz...

Tu Marszałek Foch uśmiechnął się, przymrużył oko i dorzucił:

— Et Piłsudski...

Oj, ci południowcy!

Pobór rocznika 1902-go.

Równocześnie przegląd 3-ch roczników ochotników.

Ogłoszono następujące rozporządzenie ministra spraw wojskowych: W okresie od II czerwca do II lipca r. b. włącznie odbędzie się powszechny pobór i przegląd popisowych roczników 1902.

Równocześnie zarządzony został zaciąg i przegląd ochotników urodzonych w latach 1903, 1904 i 1905.

W myśl powyższego stawić się winni: Wszyscy bez wyjątku popisowi rocznika poborowego 1902, posiadający obywatelstwo polskie, jak również i ci, których przynależność państwowa nie jest znana, a którzy mieszkają stale na obszarze m. st. Warszawy i nie mogą wykazać się dokumentami, stwierdzającymi obcą przynależność państwową. Dotyczy to wszystkich roczników 1902, bez względu na ich dotychczasowy stosunek do siły zbrojnej państwa.

Popisowi (ochotnicy) winni przynieść z sobą do przeglądu wszystkie wojskowe dokumenty osobiste, wystawione przez wojskowe władze, a popisowi (ochotnicy) z prawem do jednorocznej służby powinni posiadać w oryginale lub odpisach: metrykę urodzenia, urzędowe świadectwo moralności i świadectwo szkolne.

Winni niezgłoszenia się do przeglądu w wyznaczonych terminach ściągani będą prawnie i administracyjnie, a rekruci winni niestawienia się do wcielania, ściągani będą przez władze wojskowe jako dezercerzy.

Zjazd delegatów kół i mężów zaufania Związku Ludowo-Narodowego powiatu włocławskiego.

W niedzielę 27 go maja r. b. o godz. 12-iej w poł. w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego przy ul. Kaliskiej Nr. 1 w Włocławku odbył się Zjazd delegatów kół i mężów zaufania Związku Ludowo-Narodowego całego powiatu włocławskiego.

Dolicznie zebranych, słowo wstępne wypowiedział prezes Koła Okręgowego p. Jan Tomaszewski, który objął przewodnictwo Zjazdu, powołując na sekretarza p. J. Żaluskę z Włocławka. Po odczytaniu porządku dziennego, który został przyjęty, p. Tomaszewski wyraził wielki żal całej organizacji okręgowej Z. L. N. z powodu śmierci niestrudzonego pracownika na niwie narodowej, członka Koła Zw. L. N. w Kowalu ś. p. Stanisława Jałoszyńskiego, który swą pracą oddał wielkie usługi nad uświadamianiem ludności i oświecaniem oraz unarodowianiem Kowala i okolicznych wiosek. Na wniosek przewodniczącego, zebrani uczcili pamięć zmarłego przez powstanie, poczem p. Tomaszewski udzielił głosu p. senatorowi K. Grützmacherowi, który w swem przemówieniu podniósł zasługi tych stronnictw narodowych, które przyczyniły się do stworzenia polskiej większości sejmowej i po 4-ach latach Niepodległości Polskiej poraz pierwszy obejmą rządy. Drugim mówcą był poseł red. Sacha, który dobitnie scharakteryzował czteroletnią gospodarkę lewicy opartej na mniejszości narodowej, stanowisko stronnictw w Sejmie i Senacie, zachowanie się mniejszości narodowej i t.d. Następnie sprawozdania z miejsc złożyli: pp. Chwalisz (Gołszewo), Mączka (Kłobka), Bryliński (Łagiewniki), F. Zajączkowski (Nakonowo), P. Wocalewski (Koszanowo), Brylas (Zgłowiączka), J. Patek (Wilkowiczki), J. Paradowski (Rakutowo), J. Markowicz (Kowal), ks. Filewski (Wistka), Darnowski (Lubień), F. Stasiak (Śmiłowice), Luciszewski (Dębice), Kruszyński (Potok), Grzanka (Klementynowo), Krożycki (Łęg). Należy zaznaczyć, że wczynie sprawozdań przesłuchane przemówienie na temat „religia a stronnictwo” wygłosił ks. Filewski z Wistki. Ostatnim mówcą był poseł b. redaktor „Zorzy”, K. Wierczak, referujący sprawę organizacji, a także poruszył wiele aktualnych kwestji chwili obecnej, między innymi sprawę kościoła katolickiego podkreślając, że Związek Ludowo-Narodowy przez cały czas bronił spraw kościoła katolickiego, to też w chwili gdy stronnictwo [to] poraz pierwszy staje u stery rządu, dążyć będzie do nadania kościołowi katolickiemu w Polsce praw takich, jakie mu się będą należały według konkordatu, który niezwłocznie będzie zawarty pomiędzy rządem polskim, a stolicą Apostolską, oraz nadania odpowiedniego uposażenia ducho-

wieństwu katolickiemu. Należy zaznaczyć, że sprawa ta winna być załatwiona jeszcze przed trzema—czterema laty, lecz dzięki lewicowym rządóm, dotychczas była zwłoczona. Po referacie p. posła Wierczaka przystąpiono do wyborów Rady Powiatowej oraz delegatów do Rady Wojewódzkiej.

Do Rady Powiat. wybrani zostali: pp. St. Kwiatkowski z Włocławka (na m. Włocławek), T. Gołębiowski z Kruszyna i Chwalisz z Gołszewa (na gm. Śmiłowice), St. Matuszewski ze Skaszyna (na gm. Piaski), Darnowski i Radomyski z Lubienia (na gm. Lubień), St. Bukowski z Starego Brześcia (na gm. Falborz), M. Grzanka z Klementynowa (na gm. Wieniec), Krożycki (na gm. Łęg), St. Janasik z Wistki (na gm. Dobiegniewo), K. Teszner (na gm. Chodecz), L. Lasiński ze Szczytna (na gm. Pyszkowo), Gradowski z Kłotna (na gm. Baruchowo), I. Załeski z Kłobki (na gm. Kłóbka), F. Paradowski z Rakutowa (na gm. Kowal), I. Markowicz z Kowala (na m. Kowal), B. Panasiewicz z Lubrańca (na m. Lubraniec).

Do Rady Wojewódzkiej wybrano:

pp. Podkulińskiego z Zawad i Brylasa ze Zgłowiączki.

W końcu wywiązała się krótka dyskusja nad referatem p. posła Wierczaka w której zabrali głos: p. Miśzewska z Włocławka, p. Gołębiowski z Kruszyna, p. Dr. Olszewski z Włocławka, p. Krożycki z Łęgu i p. I. Sypniewski z Włocławka. Po zamknięciu dyskusji przewodniczący p. I. Tomaszewski złożył podziękowanie za tak liczne przybycie delegatów i mężów zaufania, poczem ks. Filewski z Wistki w imieniu całego Zjazdu złożył podziękowanie pp. senatorowi Grützmacherowi, posłom Wierczakowi i Sasze oraz przewodniczącemu zjazdu p. I. Tomaszewskiemu. W końcu odczytano następującą rezolucję, która została jednogłośnie przyjęta:

„Zjazd delegatów kół i mężów zaufania Związku Lud.-Narod. powiatu włocławskiego przyjmuje z uznaniem do wiadomości sprawozdanie swych przedstawicieli w Sejmie i Senacie i wyraża im zaufanie za pracę zdążającą do umocnienia narodowo-polskiego charakteru naszej Rzeczypospolitej. Na tem o godz. 4.30 Zjazd się zakończył.

Co niesie dzień?

CZERWIEC

2

SOBOTA

Dziś: Marcelina m. Flor.
Słow.: Ratyława
Jutro: 2 po Św. Klotydy, kr.,
Wschód słońca o g. 3.36
Zachód o g. 19.40
Wsch. księżycy o g. 22.32
Zachód o g. 7.5

Z uroczystości Bożego Ciała.

Sumę celebrował w katedrze ks. kan. Filipiński. Po skończonej sumie Najd. Pasterz diecezji, przybrany w szaty pontyfikalne, rozpoczął procesję, w której brało udział wojsko, wszystkie szkoły i organizacje tudzież wielkie tłumy, przewyższające swoją liczebnością zapewne podobne uroczystości z lat ubiegłych. Najd. Celebransą prowadzili kolejno do katedry do pierwszego ołtarza p. podp. dr. Antoniewicz i maj. Misiąg. Od pierwszego ołtarza do drugiego p. starosta Olszewski i insp. szkolny p. Kaczorowski. Od drugiego ołtarza do trzeciego p. prezydent Krauze i wiceprez. Rady miejskiej p. Gąsiorowski. Od trzeciego ołtarza do czwartego p. dyr. Wencel i p. dyr. Szeliga. Wreszcie od czwartego do katedry p. nadk. Miciński i naczelnik Izby Skarbowej p. Mazurowski. Pierwszą Ewangelię przy ołtarzu zbudowanym przez Straż Ogniową na rogu ul. 3-go Maja i Żabiej śpiewał ks. kan. Mikulski, drugą przy ołtarzu Stowarzyszenia ogrodników u wylotu ul. 3-go Maja do Nowego Rynku śpiewał ks. kan. Filipiński, trzecią przy ołtarzu harcerskim przed sklepem p. Klabeckiego ks. kan. Gruchalski, a ostatnią przy ołtarzu braci z Glinek przed gimnazjum p. Steimbokówny ks. kan. Michalski. Wojsko przy wszystkich ołtarzach dawało pojedyncze salwy karabinowe, zaś podczas sumy przed katedrą trzykrotną salwę. Procesja czwartkowa była imponującą manifestacją religijną. Następna uroczysta procesja odbędzie się w niedzielę z kościoła farnego.

Uroczystości kościelne. Procesja Bożego Ciała w nowej parafii odbędzie się w niedzielę po nieszpórach o godz. 5 popołudniu.

Wycieczka Rolników Kujawskich. Staraniem Towarzystwa Rolniczego Okr. Kujawskiego, została zorganizowana wycieczka gospodarzy członków Kółek Rolniczych, o charakterze rolniczo krajoznawczym, na szlaku Częstochowa, Śląsk Górny, Kraków, w której weźmie udział 20 rolników.

Wycieczka wyjedzie z Włocławka dn. 3-go czerwca o godz. 4 m. 43 po południu. Dnia 4 wycieczka zatrzyma się w Częstochowie, 5 i 6, zwiedzi gospodarstwa rolne na Górnym Śląsku, pozna tamtejszy przemysł, oraz zwiedzi największą fabrykę w Europie nawozów azotowych w Chorze- wie, następnie uda się do Krakowa,

gdzie zwiedzi gospodarstwa rolne w Grodkowicach, u p. Żeleńskiego, w Piekarach u p. Dr. Milieskiego, następnie zwiedzi Kraków i kopalnię soli w Wieliczce. W Krakowie zabawi wycieczka 3 dni.

W Częstochowie przyjmować będzie wycieczkę rolników kujawskich Two Rolnicze, na Śląsku Górnym, Śląski Związek Kółek Rolniczych, a w Krakowie, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje biuro Twa Rolniczego (Hotel Victoria). Instruktor Kółek Rolniczych. Fr. Romecki.

Komitet Fundacji Sztandaru dla Państwowej Policji Powiatowej we Włocławku urządza w dniu dzisiejszym w lokalu Stow. Urzędników Państw. (Kaliska 1) wielki bal, dochód z którego przeznaczony jest na zakupienie sztandaru. Początek o godz. 10 wiecz. Bufet na miejscu. Wejście od osoby za okazaniem zaproszenia 10.000 mk. Do tańca przygrywać będzie kwartet z p. Steinfeldem na czele.

Ruch sportowy. Ogromne zainteresowanie wzbudził wśród mieszkańców naszego miasta bieg uliczny, który się odbył z racji tygodnia harcerskiego w dniu 31 ub. m.

Bieg zgromadził na starcie 45 uczestników. Przestrzeń wynosząca 2300 metrów przebył pierwszy druha Aleksyński, członek stow. harcerstwa, w przeciągu 8 m. 15 sek., 2) Korus (7 drużyna włocławska) 8 m. 21 sek., 3) Fryszkowski (8 druż. harc. włocł.) 8 m. 26 sek., 4) Majewski (z druż. harc. Kutno) 8 m. 35 sek., 5) Podwójcie (ucz. Gimn. Państw.) 8 m. 39 sek., 6) Jagusiński (4 druż. harc. włocł.) 8 m. 40 sek.

Uczeń Gimnazjum Państwowego, Kurowski, który przebył przestrzeń 15 kilometrową w niedzielnym biegu rozstawnym w czasie 1 godz. 3 min. 15 sek., z powodu otarcia nogi do krwi, zmuszony był na ostatnich 100 metrach przed metą wyczołfać się.

Na wyścigi do Warszawy. Uczeń Państwowego Gimnazjum Kurowski, który w ub. niedzielę przebiegł 15 kilometrów w ciągu jednej godziny i 3 minut 15 sekund, wyjeżdża w niedzielę do Warszawy, aby wziąć udział w biegu belwederskim.

Izbica. (Oddział Rozwoju). W Izby został założony oddział Rozwoju. Na czele oddziału stanął ks. Karol Chmielewski.

Odczyt. W poniedziałek dnia 4-go czerwca r. b. o godz. 8-iej wiecz. w sali Remizy Straży ogniowej, delegat

„Rozwoju” p. Zajączek wygłosi odczyt. Po odczycie odbędzie się organizacyjne zebranie w celu utworzenia w naszym mieście oddziału T-wa „Rozwoju” Życia Narodowego. Bilety wejścia w cenie 500 mk. sprzedawane są dzisiaj i w poniedziałek od godz. 12-iej do 2-iej popoł. w Sekretarjacie Zw. Lud. Narod. ul. Kaliska Nr. 1 i przed odczytem na miejscu. Ilość biletów ograniczona.

Angielska sobota w Magistracie. Począwszy od dnia dzisiejszego w ciągu trzech miesięcy: czerwca, lipca i sierpnia biura Magistratu w soboty będą czynne tylko do godziny 1-iej w południe.

Kasa Miejska zaś czynna będzie w soboty dla interesantów tylko do godz. 12 w południe.

Z przemysłu drzewnego. Robotnicy pracujący w przemyśle drzewnym, a zrzeszeni w Chrześcijańskim Zw. Zaw. otrzymali podwyżkę płacy, jak wykazała statystyka za miesiąc kwiecień i maj. Okazuje się, że w tej branży i na robotach miejskich doszło do porozumienia między robotnikami i pracodawcami, tylko w fabrykach metalowych i porcelanowych do ugodzenia nie doszło i strajk nadal trwa w tych fabrykach, szkodliwy dla Państwa i obydwu stron. Czy nie czas zlikwidować go?

Ś. p. Jan Julian Wisniewski. Dnia 28 maja r. b., przeżywszy lat 64, zasnął w Panu ś. p. Jan Julian Wisniewski, długoletni urzędnik, pracujący ostatnio w Starostwie w dziale mieszkaniowym. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy OO. Reformatów na miejsce doczesnego spoczynku odbyło się przy licznych udziałach rodziny i znajomych w środę dnia 30 maja o godz. 5-iej popołudniu. Kondukt żałobny prowadził gwardjan reformatów, O. Anotol, w asyście księży: O. Jacka, Makowskiego, Leśniewskiego, Bogdańskiego, Krauzego, Wierczkiewicza, Petrykowskiego, Szymaka i Radomskiego oraz grona kleryków. Nad grobem serdecznie przemówił ks. Wierczkiewicz, podnosząc cnoty Zmarłego, który żył i umarł po chrześcijańsku, spokojnie znosząc cierpienia podczas długiej, 8 miesięcznej choroby. Niech odpoczywa w pokoju!

W sprawie emigracji sezonowej do Niemiec. Przedstawicielstwa polskie w Niemczech, jakoteż urząd emigr., donoszą iż zarówno w roku ubiegłym, jak i obecnie rozpoczyna się masowy ruch emigracji sezonowej robotników polskich do Niemiec, dokonywany prawie wyłącznie w drodze nielegalnego przekraczania granicy zielonej, bez dokumentów podróży i pod kierunkiem nieuprawnionych agentów werbowniczych.

Robotnicy ci, jak wykazały doświadczenia z roku ubiegłego właśnie, wskutek faktu nielegalnego przejścia granicy narażeni są w Niemczech na wyzysk ze strony agentów i pracodawców, a w razie jakiegokolwiek zatargu z pracodawcą, ulegają natychmiastowemu aresztowaniu, karom sądowym i administracyjnym za nielegalne przekroczenie granicy, wreszcie wysiedleniu do Polski, które poprzedza często internowanie w obozach koncentracyjnych, połączone z najrozmaitszymi przykrościami.

Niezależnie od przykrości, na jakie się narażają robotnicy sezonowi w Niemczech, przekraczający nielegalnie granicę, po powrocie do Polski pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności administracyjno-karnej za nielegalne przekroczenie pasa granicznego.

Wczorajszy targ. Targ wczorajszy był bardzo ożywiony. Ceny nie uległy zmianie. Za masło płacono 7.000—7.500 mk. funt, jajka 7.000 mk. mendel, mleko 1000 mk. litr, kartolle do 12.000 mk. korzec. Dowieziono również dużą ilość kwiatów i zieleni.

Wypadek na Wiśle. W dniu 29 maja zdarzył się w Plocku następujący wypadek: Statek „Warszawa” jadący z Warszawy do Włocławka, dojeżdżając do przystani, pod mostem zderzył się ze statkiem „Norwet”. Wypadku z pasażerami nie było natomiast statki zostały uszkodzone. Pot

licja spisała protokół. Wobec tego statek »Warszawa« do Włocławka przybył z znacznym opóźnieniem.

Dalszy ciąg Tygodnia Harcerskiego. Dnia 2.VI. Zawody lekkoatletyczne Boisko 14 p.p. godz. 16 ta Program: bieg 100 mtr., bieg 400 mtr., bieg 1,000 mtr., z wyrównaniem skok wzwyż, rzut oszczepem, rzut dyskiem, rzut granatem i sztafeta 4.X. 400. Zgłoszenia na starcie.

Dnia 2.VI. godz. 18-ta. Zawody w chodzie na przestrzeni 10 kilometrów. Start i meta na drugim kilometrze szosy Kowalskiej, obok cegielni miejskiej.

Zmiana własności. Nieruchomość № 8 przy ul. Przedmiejskiej na był rejentalny aktem p. Pomirski od p. Pyfla.

Nie udało się. Walentemu Mańkowskiemu, zam. we wsi Zakrzewek, pow. Nieszawskiego skradziono 2 świnie wartości 2,000,000 mk. Policja złodziei schwytała i łup odebrała.

Jarmark. Dnia 4 czerwca odbędzie się w Osięcinach, pow. Nieszawskiego, jarmark. Spodziewany liczny zjazd włościan.

Zgon. Zmarł na atak sercowy właściciel elektrowni w Lipnie 42 letni ś. p. Emil Werner.

Filary lewicy podają się do dymisji. Tak donosi prasa, sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi p. Luxenburg ustępuje ze swego stanowiska.

— Podaje się do dymisji także prok. Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Hübner.

— Vice-minister sprawiedliwości p. Rudnicki, który w procesie ś. p. E. Niewiadomskiego występował jako oskarżyciel podał się do dymisji.

— Szef wydziału polityczno-prasowego w prezydium Rady ministrów p. Hartleb (brat tow. Hartleba, komisarza do walki z drożyzną) ustąpił ze swego stanowiska.

— Wszystkim tym panom stawiamy krzyżyk na drogę. (przyp. red.)

Przeloty aeroplanami. Od d. 1-go czerwca r. b. kosztować będzie przelot aeroplanami polskiej linii lotniczej „Lero-Lloyd“ z Warszawy: do Gdańska 22,000, do Lwowa 250,000, do Poznania 190,000, i do Krakowa 180,000.

Na przestrzeni Gdańsk—Warszawa—Lwów i z powrotem kursują samoloty, jak dotychczas, codziennie, z wyjątkiem niedziel. Linje do Poznania i Krakowa będą uruchomione w najbliższym czasie, po ukończeniu przygotowań technicznych.

(Aj. W.)

Podróż „Lwowa“ PAT donosi, że statek szkolny „Lwów“ przybył szczęśliwie w dniu 26 b. m. do Kopenhagi. Po wylądowaniu ładunku zbiorowego, który otrzymał w Gdańsku, statek d. 30 b. m. wyjedzie do Malmö do Szwecji, weźmie tam ładunek cementu i prawdopodobnie w sobotę z tym ładunkiem wyjedzie do Havru, a następnie do Ameryki południowej do Rjo de Janeiro.

Awantura na cmentarzu żydowskim. Żargonowy „Jud“ podaje taki opis:

„W środę na dworcu wileńskim na Pradze, w pociągu przybyłym z Białegostoku, zmarł nagle na aneurizm serca bogaty fabrykant L. Markus, lat 28, który wybierał się za granicę na kurację. Zwłoki przewieziono na cmentarz żydowski przy ul. Gęsiej, gdzie dokonano „czyszczenia“. W sobotę, o godz. 11-ej w nocy, na cmentarzu przybyli krewni zmarłego i pracownicy „Ostatniej posługi“, ażeby przewieźć zwłoki na dworzec w celu wywiezienia do Białegostoku. Służba cmentarna jednak otrzymała rozkaz telefoniczny od zarządu gminy żydowskiej, żeby zwłok nie wydawać, dopóki rodzina zmarłego nie da pewnej sumy na cele dobroczynne. Rodzina zaprotestowała przeciw temu, uważając, że wystarczy 300,000 mk., danych za oczyszczenie i trzymanie zwłok w izbie. Służbę, spełniającą rozkaz zarządu pobito. Rodzina siłą wywiozła zwłoki w samochodzie na dworzec“.

Wielebnemu Duchowieństwu, w szczególności O. Gwardjanowi, ks. pref. Wiczorkiewiczowi i ks. prob. Szymakowi, oraz ks. kan. Makowskiemu, ks. reg. Kunka, ks. prof. Leśniewskiemu, ks. pref. Bogdańskiemu, ks. patr. Petrykowskiemu, ks. jen. sekr. Radomskiemu, ks. prof. Krauzemu, O. Jackowi, kolegom, przyjaciółom, znajomym, krewnym i wszystkim innym, którzy zechcieli przyjąć udział w oddaniu ostatniej usługi

Ś. p. Janowi Juljanowi Wiśniewskiemu

najserdeczniejsze »Bóg zapłać« składają pozostali w nieutulonym żalu i głębokim smutku

Zona i dzieci.

TELEGRAMY.

Rozdzieranie cerkwi w Rosji.

MOSKWA. A. W. — W ostatnich czasach powstał jeszcze jeden rozłam cerkwi prawosławnej, mianowicie została utworzona nowa sekta pod nazwą „Swobodna Cerkiew Pracy“. Na czele stanął biskup Joanikij. Cerkiew ta nie została uznana przez sobór pomiestny, który tylko co zakończył się w Moskwie. Hasła nowej cerkwi są następujące: Cerkiew Pracy łączy wszystkich wolnomyślnych ludzi, dąży do zniesienia nabożeństwa, a do nawiązania intelektualnego kontaktu pomiędzy duchowieństwem i wyznawcami. Sekta powyższa cieszy się opieką Sowieców.

Hakata przeciw porozumieniu z Ententą.

BERLIN, 31.V. (Pat). Prezydium złączonych niemieckich t. zw. związków ojczyznianych, organizacji nawskroś reakcyjnych, wystosowało do rządu Rzeszy oświadczenie energicznie zwracające się przeciwko podaniu nowych propozycji państwom ententy. W oświadczeniu tem między innymi powiedziano, iż rząd Rzeszy musi pozostać nieugięty wobec tych kół politycznych i gospodarczych, które pchają do t. zw. porozumienia. Porozumienie takie, zdaniem autorów deklaracji, tylko niweczy świeżo uzyskany dzięki walce nad Ruhą szacunek świata dla Niemiec.

Francja, głosi dalej oświadczenie, pomimo całej z naszej strony gotowości porozumienia, takiego porozumienia niechce, a przeciwnie pragnie podyktować nam jednocześnie warunki; wobec tego każda nowa oferta niemiecka z góry skazana jest na to, aby nie mieć powodzenia. Wysłanie nowych propozycji będzie stanowiło tylko oznakę słabości—kończy oświadczenie—i da wrogom w ręce pretekst do nowych wymuszeń.

Rokowania Angielsko-Sowieckie.

Stanowczo żądania zaniechania propagandy.

LONDYN, Dyplomatyczny współpracownik „Daily Telegraph“, pisze dzisiaj, że lord Curzon podczas wczorajszej rady z Krasinem był bardzo stanowczy, żądając przyjęcia bez zastrzeżeń postulatów angielskich. Lord Curzon oświadczył Krasinowi, że jeśli żądania angielskie w sprawie zaniechania przez Sowiety propagandy przeciw Anglii nie zostaną spełnione, Rząd Angielski odwoła misję handlową z Moskwy.

Reuter donosi, że natychmiast po naradzie z lordem Curzonem Krasin wysłał do Moskwy telegraficzne sprawozdanie. Po nadejściu odpowiedzi nastąpi nowe spotkanie lorda Curzona z Krasinem.

Wydalenie okrętów Sowieckich z wód Tureckich.

LONDYN, PAT. Donoszą z Angory, że Rząd Turecki postanowił wydaląc okręty sowieckie z portów tureckich w odpowiedzi na stanowisko zajęte przez Sowiety wobec okrętów tureckich, znajdujących się na wodach rosyjskich.

O zbrojną interwencję Anglii w Rosji.

BERLIN 31.V. Pat. Dzisiejszy „Acht Uhr Abendblatt“ podaje z Londynu sensacyjną wiadomość, jakoby znany i wielki przemysłowiec angielski Urquardt oświadczył, iż przemysł powitałby z zadowoleniem zbrojną interwencję rządu angielskiego w Rosji.

— Według tegoż pisma cała prasa sowiecka ostro krytykuje powyższą opinię Urquarda, zarzucając równocześnie Curzonowi, że prowadzi on taką politykę, jaką każą mu prowadzić reprezentanci wielkiego przemysłu angielskiego.

Przestroga dla Gdańska.

GDAŃSK. PAT. „Dziennik Gdański“ donosi: Jak nas informują ze strony kupiectwa, poważna część transportów polskich zaczyna omijać port gdański. Handel z Anglią został skierowany przez Zengalle i Rygę. Nie wyłącznie tylko naprężone stosunki pomiędzy Polską a Gdańskiem wpłynęły na to, gdyż okazuje się, iż jak donoszą firmy wileńskie, przewóz towarów drogą na Rygę kalkuluje się o 50 proc. taniej, niż drogą na Gdańsk. Rozwój handlu w kierunku na Łotwę i Rygę mógłby z biegiem czasu przynieść Gdańskowi nieobliczalne straty.

Przeciw Polakom w Gdańsku.

GDAŃSK. (A. W.). Jak donosi „Dziennik Gdański“ obóz tak zwanych niemieckich nacjonalistów rozwija w ostatnim czasie nadzwyczaj ruchliwą działalność. Grupę tę cechuje przede wszystkim nienawiść do Polaków, przyczem dodać należy, iż organizacja jest zaopatrzona w doskonałe uzbrojenie i cieszy się poparciem decydujących czynników. Ta organizacja militarnicza utrzymuje żywy kontakt z pokrewnymi organizacjami w Prusach Wschodnich. Do agitacji i propagandy antypolskiej używani są także monarchiści rosyjscy, przyjmowani do przedsiębiorstw przemysłowych w Gdańsku i do urzędów, co pozwala im na ożywioną działalność wśród żywiołu robotniczego i urzędniczego.

Wojownicze zapędy Trockiego.

Pogróżki z powodu Pożyczki Francuskiej dla Polski.

BERLIN. Tutejszy dziennik rosyjskich kadetów »Rul« ogłasza na naczelnym miejscu niesłychanie znamienne oświadczenie Trockiego o stosunkach polsko-rosyjskich, złożone na ostatniemu posiedzeniu Rady Wojennej.

Podkreślając na wstępie wielkie znaczenie 400-stumilionowej pożyczki, jaką niedawno Polska otrzymała od Francji, przemówił Trocki w te słowa:

»Nie ulega żadnej wątpliwości, że Rząd Polski zobowiązał się 3/4 pożyczonej sumy obrócić na cele wojskowe. Według wiadomości, jakie otrzymał Rząd Sowieców, Rząd Polski rozpoczął obecnie na wielką skalę reorganizację artylerji i oddziałów technicznych. To gorączkowe zbrojenie się Polski zmusza Sowiety do wzajemnych zbrojeń. Sądze, że pożyczkę francuską dla Polski wciągnięto do ksiąg wydawczych państwowych Francji nie jako pożyczkę zwrotną, lecz jako kredyt na utrzymanie francuskich wojsk kolonialnych w Europie Wschodniej. To jest tembardziej prawdopodobne, że zarówno francuska opinja publiczna jak też i koła handlowe mają dokładne wiadomości o zdolności płatniczej naszego sąsiada. Chcemy wierzyć, że bardzo „ostrożny“ Poincaré już w niedalekiej przyszłości wbrew oczywistym swoim zamiarom przyczyni się wspaniałem uzbrojeniem armji polskiej do wyekwipowania naszej armji czerwonej, która uzbroi się na koszt imperjalistów francuskich i ich wschodniego wasala“.

Jednym słowem p. Trocki zapowiada, że armja bolszewicka zdobędzie na armji polskiej to całe uzbrojenie.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Z Krakowa donoszą, że wpływy lewicowe wśród młodzieży akademickiej bezustannie maleją.

× Młodzież akademicka w Krakowie postanowiła stale czuwać, aby nie dopuścić do zamachów na Uniwersytet.

× Z części Diecezji Poznańskiej i Chelmińskiej, pozostających pod Prusami, Stolica Apostolska utworzyła specjalną prowincję kościelną, której zarząd został powierzony prałatowi Weimannowi z Tuczną.

× Z Łodzi donoszą, że komuniści znowu rozwinieli tam ożywioną działalność.

× Pisma lewicowe rozrywają szaty na wieść, że p. Piłsudski dobrowolnie porzuca stanowisko szefa armji i występuje z wojska polskiego.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Bolszewicy kupują koty w liczbie kilkudziesięciu tysięcy dla prowincji Dońskiej. Płacą za jednego kota 50 milionów rubli.

× Bezpośrednia komunikacja towarowa pomiędzy Niemcami, Litwą, Łotwą i Estonją została otwarta z dniem 15 maja. Bezpośrednia komunikacja pasażerska otwarta będzie 1 czerwca.

× W Rewlu zbankrutowały 2 wielkie firmy, które utrzymywały stosunki handlowe z sowietami. Są to firmy: „Promit“, której założycielem i dyrektorem był Stakelberg, oraz „Bim“, której właścicielem był oficerowie bylej gwardji rosyjskiej. Stakelberg po ogłoszeniu bankructwa zbiegł do Niemiec.

× Sejm lotewski uchwalił ustawę, mocą której osobom poniżej 20 lat skończonych, nie będzie wolno należeć do partyj politycznych.

× W miejscowości Oppan Francuzi zajęli słynną Badeńską fabrykę aniliny i sody, ośrodek niemieckiego przemysłu gazów trujących.

Zjazd Gnieździaków.

Wychowawcy Twa Gniazd Sierocych w okresie swego zawodowego kształcenia rozrzucają się po przeróżnych szkołach zawodowych i na praktykach, a w wyborze dla nich środowiska nauki TGS. zwraca baczną uwagę na kierunek wychowawczy. Wszyscy oni tworzą Związek Gnieździaków, rozbitny na koła terytorjalne, — a przewodniczący kół odpowiadają za członków swego Koła przed dyrekcją TGS. i przed zarządem Związku.

Co roku na Wielkanoc wszyscy mają wyznaczony zlot do Warszawy, podczas którego zdają sprawę dyrekcji TGS. i Związkowi z postępów w pracy nad urabianiem umysłów i charakterów, — i wysłuchują krytyki pracy Związku i pracy poszczególnych wychowawców nad sobą.

Jest to więc doroczny przegląd działalności TGS. nad gnieździakami zawodowego kształcenia. Tygodniowy wspólny pod jednym dachem pobyt młodzieży (chłopców i dziewcząt, którzy dziecinne swoje lata spędzali w Gniazdach Sierocych), poświęcony poważnej organizacyjnej pracy, a zakończony dwudniową zabawą podczas świąt Wielkiej Nocy, — bardzo zespala rozproszonych po świecie gnieździaków i dopomaga dyrektorowi TGS. kłaść silne swoiste piętno: boć mają być oni nie tylko wyszkolonymi fachowcami ale i społecznikami.

Okres zawodowego kształcenia gnieździaków jest dla nich okresem życiowego nowicjatu, ażeby z cawilą kiedy zaczną już życie samodzielne mogli być przyjęci do Związku Społecznych Pracowników, dawnych wychowawców TGS. do którego należeć powinni wszyscy, aby w ramach statutu sobie nawzajem (nieśli braterską pomoc, a pracodawcom solidarną dawali za członków moralną i materialną porękę.

Odbyty w tym roku zjazd wykazał, że program TGS. coraz lepiej jest urzeczywistniany. Cały zjazd zorganizowany był i prowadzony przez samychże już Gnieździaków. Wypowiedziane zostały przez nich dwa referaty o zadaniach młodzieży w ogóle i o zadaniach Gnieździaków.

W zakończeniu dyrektor TGS. w krytycznym poglądzie na wykazaną działalność Związku i pracę wychowawców, popartą świadectwami szkolnymi i świadectwami dawców praktyki, uwidocznił ujemne cechy, które trzeba osłabić i wyniszczyć, — wypuklił dodatnie, które należy wzmocnić i ugruntować; uprzytomnił ciążący na gnieździakach obowiązek zrealizowania tych zapowiedzi, jakie w imieniu Towarzystwa od wielu lat dawał on społeczeństwu, żądając dla TGS. materialnego poparcia.

Nowowyzbrany prezes Związku, kreśląc program pracy na najbliższą przyszłość w imieniu Związku dziękował Towarzystwu za mądre zorganizowaną pomoc, która ich, wychowawców, od młodości czyni współodpowiedzialnymi za rozwój całej instytucji TGS. i ślubował sobie i kolegom, którzy mu powierzyli przewodnictwo Związku, że dołoży wszystkich sił, aby nikt z szeregu nie odpadł w drodze do chwili, kiedy już całkowicie przez TGS. usamolnieni przyjęci zostaną do Związku Społecznych Pracowników.

W roku szkolnym 1922/23 na praktykach i w szkołach jest 77 Gnieździaków. W roku bieżącym własną pracą kryją oni 52% wydatków, w tem pełne 100 kryje siedemnastu.

Wspólna Msza Św. i Komunia odbyta w dniu trzecim Zjazdu, po odpowiednim przygotowaniu się do Niej była wyrazem, że TGS. na fundamencie wiary świętej uczy i buduje w sercach swoich wychowawców czynną miłość Ojczyzny.

**Ogłaszajcie się
w Słowie Kujawskim.**

Dostawy dla armji.

Ze względu na konieczność aprowidowania armji w artykuły żywnościowe, mogące łatwo uleść zepsuciu, oraz przedmioty użytku wojskowego, których sprowadzenie do danej miejscowości z centralnej intendencji nie opłacałoby się, ministerjum spraw wojskowych wprowadziło w pewnym stopniu decentralizację zakupów dla armji.

Poszczególne oddziały zakupują artykuły żywnościowe, paszę i t. d.

Dalej — przedmioty specjalne, służące do użytku danego rodzaju broni, np. siodła etc. są zakupywane przez odnośne departamenty.

Jednakże szereg potrzeb armji będzie i nadal zaspakajany przez dostawy z głównej intendencji armji, a to ze względu na specjalne w danych dziedzinach warunki produkcji.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie mundurów (na które materiały są sprowadzane z głównych ośrodków przemysłu sukieniczego Polski w Łodzi i Bielska) oraz płócien na bieliznę.

Również centralna intendencja czyni zakupy węgla, wskutek ześrodkowania jego produkcji w Zagłębiu i na Śląsku. Dalej — władze centralne dostarczają całej armji tytoniu nabywanego w monopolu państwowym.

Broń, amunicja i t. d. jest, oczywiście, zakupywana przez specjalny organ M. S. Wojsk — departament artylerji i uzbrojenia.

DRAPACZE CHMUR W WARSZAWIE.

Domy o imponującej ilości pięter, czyli t. zw. „drapacze chmur”, były dotychczas monopolem Ameryki. Doświadczenie wykazało, że domy powyżej trzydziestu pięter nie kalkulowały się z powodu zbyt dużych kosztów budowy i były nie praktyczne. Budowanie więc coraz wyższych domów w Ameryce, dochodzących już do pięćdziesięciu paru pięter, tłumaczył jedynie można amerykańskiem zamilowaniem do różnych rekordów i chęcią reklamy.

Natomiast domy nie przekraczające trzydziestu pięter okazały się praktyczne i są najlepszym rozwiązaniem tak dotkliwie dającego się odczuwać braku mieszkań. W Europie „drapacze chmur” w stylu amerykańskim dotychczas nie było. Dopiero w ostatnim roku rozpoczęto budowę takich olbrzymów w Paryżu, Berlinie, Londynie i Gdańsku.

Najwyższym domem jednak w Europie będzie projektowany obecnie przez architekta Wacława Moszkowskiego dom w Warszawie. Dom ten wybudowany będzie przy ul. Wareckiej zaraz za pocztą i posiadać będzie 22 piętra. Będzie więc to gmach olbrzymi o pojemności sześcienniej 85.000 m., powierzchni sumarycznej wszystkich pięter 24.000 m., a wysokości 70 metrów. Długość frontu wynosić będzie 40 m. Wykonany będzie wyłącznie z żelazo betonu. Dom ten przeznaczony będzie wyłącznie na użytek biur, a na dole sklepów. Lokali biurowych przewidzianych jest w nim tylko tysiąc.

Zewnętrznym wyglądem różnić się będzie zupełnie od amerykańskich drapaczy chmur, imponujących wprawdzie swoją wysokością, lecz rażących szablonowym, koszarowym stylem. Projekt polski to całkiem indywidualne i szczęśliwe rozwiązanie problemu wykorzystania miejsca i zaradzenia kwestji mieszkaniowej bez szkody dla ogólnej estyki miasta oraz względów zdrowotnych. Dom wznosić się bowiem będzie tarasami cofającymi się co cztery piętra zewsząd w tył, co z jednej strony będzie odpowiadało wymaganiom estetycznym, jako pomysł oryginalny w konstrukcji, przypominający styl połacowy, a równocześnie nie będzie uniemożliwiał dostępu powietrza i światła dla mieszkań położonych naprzeciwko.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Walne Zebranie Akcjonariuszów Spółki Akc. H. Mühsam złożyło z zysków za 1922 rok na cele następujących instytucji społecznych:

Włocławskie Towarzystwo Wspom. biednych	Mk. 500,000
Schronisko im. Tad. Kościuszki w Brzeziu	„ 200,000
Szpital św. Antoniego	„ 200,000
Budowa kościoła par. św. Stanisława	„ 200,000
Schronisko „Opactwo”	„ 100,072
Koło przyjaciół harcerstwa	„ 100,000
Towarzystwo pomocy dla uczniów Gimnazjum Państwowego	„ 100,000

Mk. 1,400,072

Jednocześnie oprócz powyższych wypłaciło na koło wpisów przy gimnazjum J. Steinbokówny mk. 100,000.

ANALIZY

moczu, płocin krwi (r. Wassermana), spermy i t. p. na tryper, syfilis i inne choroby.
Laboratorium Magistra B. Osowskiego
WŁOCŁAWEK
3-Maja 13, II-gie piętro.

NOWY

**ROZKŁAD JAZDY ROLEJĄ
od 1 czerwca b. r.**

**Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:
do Gdańska:**

osobowy warszawski	o godz. 12.12
kurjer bukareszteński	„ „ 13.37
osobowy warszawski	„ „ 24.00

do Poznania:

osobowy warszawski	o godz. 24.00
kurjer warszawski	„ „ 2.53

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski	o godz. 3.46
--------------------	--------------

do Ciechocinka:

osobowy warszawski	o godz. 19.28
--------------------	---------------

do Torunia:

osobowy warszawski	o godz. 19.28
--------------------	---------------

do Warszawy:

kurjer poznański	o godz. 2.22
osobowy gdańsko-poznański	5.08
osobowy ciechociński	o godz. 7.50
osobowy bydgoski	„ „ 12.06
osobowy gdański	„ „ 16.43

do Łodzi:

osobowy ciechociński	o godz. 7.50
----------------------	--------------

**do Warszawy, Lwowa
i Bukaresztu:**

kurjer gdański	o godz. 15.32
----------------	---------------

Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 iść będą przez Skierniewice, gdzie posiadać będą połączenie od lub do pociągów krakowskich i katowickich.

Hemoroidy usuwa ból, pieczenia, swędzenia, krwawienia, — zmniejsza guzy „Varicol” Czołki he (żylaki) morojdowe (z kogutkiem). Żądać w aptekach i skład.

Egzeme, Liszaje i t. p.

usuwa maść „Lain Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka A. Gaseckiego w Warszawie.

Czy chcecie od waszego REUMATYZMU gruntownie być uwolnieni? Tysiące już wyleczonych!!

Bóle w członkach i stawach, spuchnięte członki, okaleczające ręce i nogi, kłócie i bóle w rozmaitych częściach ciała, nawet cierpienia oczu są następstwami cierpień reumatycznych i gichtycznych.

Proponuję Wam do wyleczenia środek naturalny! Żadne lekarstwo uniwersalne, lecz środek leczniczy, jaki łaskawa matka przyroda ofiaruje chorej ludzkości. Każdemu próba bezpłatna! Proszę mi napisać natychmiast, a wysyłę Wam całkiem bezpłatnie mój środek i moją rozprawę. Zostaniecie się moimi wdzięcznymi zwolennikami. ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz 13 abt 76

Choroby żołądka, kiszki, nerek, obstrukcje, hemorojdy i t. p. radykalnie leczą Szwajcarskie gorzkie ziola Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut”. Sprzedają apteki i składy apteczne.



OGŁOSZENIA DROBNE.

Elegancko i tanio! ubiory męskie, damskie, gumowe palta u krawca Boka. Ul. 3-go Maja № 40.

Kupię kilka dobrych klaczy roboczych gniadych. Zarząd majątku Dembice Stanisław Ubysz. Włocławek skrzynka pocztowa 49.

Kapczyński Bronisław zagubił dokumenta wojskowe wydane przez P. K. U. Włocławek. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do policji m. Włocławka.

Magiel do sprzedania. Wiadomość: Ogrodowa 3, róg Szkolnej, Dybowski.

Majątek okazyny 160 mórg ziemi dobrej. Zasiewy: 100 m. żyta, 5 m. pszenicy i t. d. Inwentarze kompletne. Cena 210 milionów. Sprawdzony 31 maja. Zamecza 4. m. 3.

Pokoju umeblowanego poszukuje panienska na czas wakacji od zaraz bez utrzymania. Zgl. do administracji.

Ryps jedwabny zielony i adamaszek czarny w najlepszych gatunkach są do sprzedania we Wdzięcznej Pracy. Brzeska 3.

Sad do wydzierżawienia, majątek Krojezyn powiat Lipnowski.

Zgubiono paszport zagraniczny z 8.3. 19 i pozwolenie na broń na imię Stanisława Janowskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono kartę odroczenia Czesława Tomaszewskiego, wydaną w P. K. U. Włocławek.

Kto chce rozwinąć swoje przedsiębiorstwo handlowe,
Kto chce zainteresować szerszy ogół swoją pracą,
Kto chce coś sprzedać lub kupić —
Niechaj się ogłasza
w Słowie Kujawskim

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, dotyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzednim opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.